

1

21:26:31,780 --> 21:26:34,120

Gorwenalu!

2

21:26:35,190 --> 21:26:36,970

Powiedz, Gorwenalu,

3

21:26:37,800 --> 21:26:39,480

na pytanie mi odpowiedz, przyjacielu!

4

21:26:41,490 --> 21:26:44,750

Czy wciaz nie obudzil sie Tristan?

5

21:26:58,200 --> 21:27:01,000

Gdyby nawet mial sie zbudzic,

6

21:27:07,220 --> 21:27:13,250

to po to tylko, by opuscic nas znow na zawsze,

7

21:27:28,710 --> 21:27:35,100

jesli na czas nie pojawi sie u jego boku

8

21:27:36,940 --> 21:27:45,310

ta, która jako jedyna pomoc mu może.

9

21:27:53,790 --> 21:27:56,420

Czy nic na horyzoncie nie widzisz?

10

21:27:59,470 --> 21:28:05,750

Okret zaden do brzegu sie nie zbliża?

11

21:28:10,020 --> 21:28:14,400

Gdybym okret na horyzoncie widział,

12

21:28:15,190 --> 21:28:18,130

weselsza zagrałbym wam melodie.

13

21:28:21,530 --> 21:28:27,240

Powiedz, przyjacielu, szczerze,

14

21:28:29,170 --> 21:28:33,970

jaka choroba pana twego dreczy?

15

21:28:37,660 --> 21:28:42,310

Nie pytaj o nic,

16

21:28:46,350 --> 21:28:49,580

bo nigdy nie zrozumiesz...

17

21:28:50,540 --> 21:28:55,340

Okretu gorliwie wypatruj,

a kiedy ujrzysz zagle jego,

18

21:28:56,040 --> 21:28:59,020

melodie zagraj wesola i donosna!

19

21:29:24,310 --> 21:29:29,080

Pusty wciaz horyzont,

20

21:29:31,250 --> 21:29:34,720

nic na nim nie widac jeszcze.

21

21:30:46,630 --> 21:30:50,010

Czemu budzi mnie

22

21:30:54,230 --> 21:30:58,140

dawna ta melodia?

23

21:30:59,240 --> 21:31:03,190

Gdzie jestem?|

24

21:31:04,800 --> 21:31:09,690

Ach! Ten głos! Jego głos!

25

21:31:11,430 --> 21:31:15,420

Tristanie, panie moj! Moj bohaterze!

26

21:31:16,120 --> 21:31:19,540

Tristanie!

27

21:31:22,160 --> 21:31:24,460

Kto mnie wola?

28

21:31:24,960 --> 21:31:30,270

Nareszcie! Wraca mu zycie!

29

21:31:31,610 --> 21:31:38,180

Zycie wraca mojemu panu!

30

21:31:40,730 --> 21:31:45,350

Gorwenalu, czy to ty?

31

21:31:47,050 --> 21:31:50,370

Co dzialo sie ze mna?

32

21:31:52,630 --> 21:31:55,720

Gdzie jestem?

33

21:32:00,940 --> 21:32:02,750

Gdzie jestes?

34

21:32:03,870 --> 21:32:07,680

Bezpieczny i wolny,

35

21:32:08,980 --> 21:32:11,090

w spokoju odpoczywasz w Kareolu.

36

21:32:11,760 --> 21:32:19,860

Czyz nie poznajesz, panie,
zamku swoich przodkow?

37

21:32:20,890 --> 21:32:24,420

Moich przodkow?

38

21:32:25,080 --> 21:32:28,440

Rozejrzyj sie, panie!

39

21:32:30,200 --> 21:32:34,580

Co to za melodia?

40

21:32:37,730 --> 21:32:46,140

To melodia pastuszka, ktory

41

21:32:46,420 --> 21:32:52,700

na zielonym zboczcu nad stadami twoimi czuwa.

42

21:32:55,860 --> 21:33:00,150

Moimi stadami?

43

21:33:01,900 --> 21:33:04,820

Tak wlasnie mowie, panie!

44

21:33:05,390 --> 21:33:09,300

Do ciebie nalezy dom ten, dwor i zamek!

45

21:33:10,100 --> 21:33:15,970

Poddani twoj, wierni swemu panu,

46

21:33:16,580 --> 21:33:23,650

opieka otoczyli największa

dom jego i dwor,

47

21:33:25,000 --> 21:33:33,140

dobytek, który niegdys im pozostawiles,

48

21:33:33,960 --> 21:33:39,440

gdy wyruszales w podroz

do obcej ziemi.

49

21:33:45,770 --> 21:33:49,110

Jakiej ziemi?

50

21:33:50,590 --> 21:33:53,490

Do Kornwalii.

51

21:33:54,540 --> 21:34:03,710

Tristan, pan moj bohaterski,

smialo wyruszył w droge,

52

21:34:04,000 --> 21:34:09,020

by szlachetnoscia swa zdobywac
slawe, chwale i honor.

53

21:34:15,820 --> 21:34:20,420

Czy wiec w Kornwalii jestem?

54

21:34:23,180 --> 21:34:26,930

Nie, w Kareolu!

55

21:34:35,980 --> 21:34:39,790

Jak sie tu znalazlem?

56

21:34:40,420 --> 21:34:42,660

Jak sie tu znalazles, panie?

57

21:34:43,450 --> 21:34:45,750

Wierzchem tu nie przybyles,

58

21:34:46,150 --> 21:34:49,280

lecz na pokladzie malego okretu.

59

21:34:52,270 --> 21:34:55,850

Na pokład okretu na własnych
ramionach cie wniosłem.

60

21:34:57,630 --> 21:35:03,100

Szerokie me barki
na ład zniosły cie też z niego.

61

21:35:05,710 --> 21:35:11,250

Teraz jesteś w domu swoim, na swej ziemi,

62

21:35:18,080 --> 21:35:22,550

wśród okolic ci znanych,

63

21:35:23,720 --> 21:35:28,010

pośród własnych pól i pastwisk.

64

21:35:29,220 --> 21:35:33,190

Tutaj, ogrzany dawnego słońca promieniem,

65

21:35:34,670 --> 21:35:39,870

wnet wyleczysz swe rany

66

21:35:40,650 --> 21:35:47,580

i umkniesz z rak smierci.

67

21:36:14,300 --> 21:36:16,470

Tak sadzisz?

68

21:36:18,110 --> 21:36:21,120

Ja wiem, ze bedzie inaczej,

69

21:36:25,520 --> 21:36:30,160

lecz jak bedzie, zdradzic nie moge.

70

21:36:38,600 --> 21:36:41,690

Tutaj sie obudzilem,

71

21:36:48,680 --> 21:36:53,690

lecz nie zostala tu moja dusza.

72

21:36:55,990 --> 21:37:01,450

Gdzie dusza ma umknela,

73

21:37:05,490 --> 21:37:10,830

zdradzic nie moge.

74

21:37:14,920 --> 21:37:19,690

Słońca me oczy nie dostrzegły,

75

21:37:22,240 --> 21:37:27,450

ni pol zielonych, ni ludzi.

76

21:37:32,020 --> 21:37:36,680

Tego, co ujrzałem,

77

21:37:38,950 --> 21:37:43,840

zdradzić nie mogę.

78

21:37:51,360 --> 21:37:59,960

Tam byłem, gdzie od dawna jestem;

79

21:38:02,990 --> 21:38:08,840

tam, gdzie ma wieczność się udać:

80

21:38:09,760 --> 21:38:18,510

w rozległym królestwie wszechobecnej nocy.

81

21:38:26,160 --> 21:38:33,520

Jedno w nim tylko jest pewne:

82

21:38:40,560 --> 21:38:51,530

wieczne, boskie, wszechmocne zapomnienie!

83

21:38:56,370 --> 21:39:02,410

Jak mogło to przecucie zgasnąć we mnie?

84

21:39:05,730 --> 21:39:11,350

Czy, napomnienia pragnac,

85

21:39:13,440 --> 21:39:23,490

wzywac mam tego, który

z powrotem w światło dnia mnie wprowadził?

86

21:39:28,870 --> 21:39:33,670

Ta rzecz jedyna, która we mnie została -

87

21:39:36,470 --> 21:39:42,500

gorliwa, płomienna miłość -

88

21:39:42,860 --> 21:39:50,240

nakazuje mi porzucić straszne śmierci ukojenie

i powrocic ku swiatlu.

89

21:39:50,810 --> 21:40:01,180

Swiatlu, ktore choc falszywie swieci,
swieci wszak na ciebie, Izoldo!

90

21:40:04,960 --> 21:40:10,740

Izolda wszak ciagle w krolestwie slonca przebywa!

91

21:40:13,500 --> 21:40:20,380

Wciaz opromienia ja swiatlo dnia jasnego!

92

21:40:23,040 --> 21:40:28,530

Co za tesknota! Jaki niepokoj!

93

21:40:29,180 --> 21:40:34,080

Jak bardzo ujrzec ja pragne!

94

21:40:36,160 --> 21:40:44,890

Juzem slyszal, jak z hukiem wielkim
zawieraly sie za mna wrota smierci;

95

21:40:45,650 --> 21:40:49,560

teraz jednak rozwarly sie znowu

96

21:40:50,920 --> 21:40:55,150

i wpada przez nie sloneczne swiatlo.

97

21:40:55,440 --> 21:41:02,110

Oczy szeroko otworzywszy,
wyrwac sie musze ze szponow nocy

98

21:41:05,010 --> 21:41:10,110

po to, by szukac jej, by ja ujrzec.

99

21:41:10,680 --> 21:41:13,640

By odnalezc ta jedyna, u boku ktorej

100

21:41:16,490 --> 21:41:23,290

Tristan umrzec bedzie mogl.

101

21:41:26,360 --> 21:41:31,720

Lecz oto narasta dzika pasja dnia,

102

21:41:31,970 --> 21:41:35,570

bladego i straszliwego.

103

21:41:35,890 --> 21:41:39,960

jego jaskrawa i falszywa gwiazda

104

21:41:40,390 --> 21:41:46,380

umysl moj napelnia uluda!

105

21:41:47,990 --> 21:41:53,540

Jutrzenko przekleta, czy swoim promieniem

106

21:41:54,610 --> 21:42:00,840

zawsze juz na meki musisz mnie skazywac?

107

21:42:02,300 --> 21:42:07,440

Czy wiecznie jasniec bedzie to swiatlo,

108

21:42:09,620 --> 21:42:14,720

ktore nawet wsrod nocy mroku odebralo mi ukochana?

109

21:42:15,560 --> 21:42:22,090

Ach, Izoldo najslodsza moja!

110

21:42:22,920 --> 21:42:30,580

Kiedy, ach, kiedy płomien zgasisz,

111

21:42:31,800 --> 21:42:39,650

ktorego koniec szczesciem moim bedzie?

112

21:42:41,120 --> 21:42:46,580

Kiedyz zgasna wreszcie swiatla?

113

21:43:00,850 --> 21:43:11,370

Kiedy wreszcie w domu mym ciemnosc zapanuje?

114

21:43:21,420 --> 21:43:25,100

Niegdys, lojalnoscia wiedziony, zadrwilem z tej,

115

21:43:25,360 --> 21:43:30,000

ktorej teraz wraz z toba wyczekuje.

116

21:43:32,520 --> 21:43:38,010

Ufnosc miej, panie:

jeszcze dzis ujrzysz ja przed soba.

117

21:43:40,570 --> 21:43:45,500

To jedno moge ci obiecac, ze bedzie tu,

118

21:43:47,260 --> 21:43:54,160

jesli przy zyciu wciaz pozostala.

119

21:43:56,730 --> 21:44:01,410

Nie calkiem zniklo jeszcze swiatlo,

120

21:44:08,310 --> 21:44:12,620

ciemnosc nie zawladnela jeszcze mym domem.

121

21:44:14,000 --> 21:44:19,400

Izolda zyje i czuwa nade mna,

122

21:44:24,780 --> 21:44:30,230

to ona z mrokow mnie przywolala.

123

21:44:35,030 --> 21:44:39,860

Jesli tchnienie jeszcze w niej zywe,

miej, panie, nadzieje!

124

21:44:41,130 --> 21:44:47,520

Choc Gorwenal prostym giermkim zdac ci sie moze,

dzis mysl jego ci sie przysluzy.

125

21:44:55,390 --> 21:44:58,960

Od dnia, w ktorym przeklety Melot

126

21:44:59,750 --> 21:45:04,440

rane ci mieczem zadal,
niczym martwy na lozu lezales.

127

21:45:09,320 --> 21:45:13,450

Jak uleczyc mozna te okrutna rane?

128

21:45:15,960 --> 21:45:21,230

Choc prosty czlowiek ze mnie, na mysl mi przyszlo,

129

21:45:21,780 --> 21:45:27,500

ze ta, ktora niegdys uleczyła rane
zadana ci przez miecz Morolda,

130

21:45:28,080 --> 21:45:34,730

z latwoscia wyleczy i te,
ktora Melot ci zadal.

131

21:45:38,800 --> 21:45:44,250

Najlepszego ci lekarza znalazlem;

132

21:45:45,290 --> 21:45:48,080

wiesc poslalem do Kornwalii

133

21:45:51,850 --> 21:45:58,790

i oto dzis zaufany moj czlowiek

wiezie przez morze do ciebie Izolda.

134

21:46:00,490 --> 21:46:02,470

Izolda tu przybedzie!

135

21:46:05,050 --> 21:46:07,720

Juz wktotce przyplynie tu!

136

21:46:15,810 --> 21:46:18,070

Jakze jest mi wierna!

137

21:46:19,840 --> 21:46:24,500

Wzniosla, piekna jej wiernosc!

138

21:46:38,260 --> 21:46:41,240

Moj Gorwenalu, miły przyjacielu,

139

21:46:43,200 --> 21:46:48,790

zawsze tak lojalny,

jakże mam ci dziękować?

140

21:46:50,280 --> 21:46:53,980

Tys był mi tarczą i obroną

w walce każdej,

141

21:46:54,240 --> 21:46:58,180

w dobrych i złych czasach u mego boku stałeś.

142

21:47:00,450 --> 21:47:05,630

Nienawidziłeś tych, których ja nienawidziłem;

143

21:47:08,140 --> 21:47:14,490

kochałeś tych, którzy mi byli drodzy.

144

21:47:19,240 --> 21:47:21,250

Gdy wiernym byłem

145

21:47:21,610 --> 21:47:24,060

krola Marka sluga,

146

21:47:24,520 --> 21:47:29,930

i ty stales przy nim lojalnie!

147

21:47:35,820 --> 21:47:39,360

Gdy zas pana mego zdradzic musialem,

148

21:47:39,780 --> 21:47:42,620

ty rowniez, za mna idac, go zdradziles!

149

21:47:42,940 --> 21:47:48,180

Nigdy o sobie nie myslac, do mnie nalezales.

150

21:47:49,440 --> 21:47:53,500

Cierpisz, gdy cierpienie moje widzisz,

151

21:47:55,670 --> 21:48:00,690

lecz wlasnego mojego cierpienia

152

21:48:02,920 --> 21:48:06,690

dzielic ze mna nie mozesz!

153

21:48:09,080 --> 21:48:12,900

Gdybym nazwac mogl

154

21:48:13,270 --> 21:48:17,680

te palaca tesknote,

155

21:48:17,960 --> 21:48:19,540

ten plomien, ktory mnie pochlania,

156

21:48:19,640 --> 21:48:24,300

gdymbys ty zrozumiec go potrafil,

nie czekalbys tutaj.

157

21:48:25,370 --> 21:48:28,750

Pospieszylbys na wieze straznicza

158

21:48:29,400 --> 21:48:31,540

i zmysly wszystkie wytezal,

159

21:48:31,750 --> 21:48:36,000

wypatrujac w oddali

zagli jej okretu.

160

21:48:37,060 --> 21:48:42,290

Na tym okrecie plynie do mnie Izolda;
plonac milosci ogniem,

161

21:48:43,220 --> 21:48:45,940

odnalezc mnie pragnie.

162

21:48:51,070 --> 21:48:53,570

Oto nadplywa! Szybko mnie okret po fali!

163

21:48:55,270 --> 21:48:57,890

Powiewa na maszcie flaga!

164

21:48:58,690 --> 21:49:00,980

Oto okret jej! Oto okret!

165

21:49:01,490 --> 21:49:03,360

Mknie, wiatrem pedzony!

166

21:49:04,180 --> 21:49:05,530

Nie widzisz go?

167

21:49:08,990 --> 21:49:13,750

Gorwenalu, czy okretu nie widzisz?

168

21:49:37,600 --> 21:49:41,130

Na horyzoncie statku nie ma zadnego!

169

21:50:11,520 --> 21:50:14,910

Czy smutne wieści niesie

170

21:50:21,970 --> 21:50:25,400

ta stara, żalсна melodia

171

21:50:32,470 --> 21:50:37,460

zawodzacyimi nutami?

172

21:50:50,360 --> 21:51:00,650

Ta sama melodia pewnego wieczora

173

21:51:01,220 --> 21:51:10,430

oznajmila kiedys dziecku

smierc ojca ukochanego.

174

21:51:19,000 --> 21:51:26,700

I ta sama melodia pewnego ranka

175

21:51:30,600 --> 21:51:36,260

wiesc oglosila o smierci
jego matki.

176

21:51:47,150 --> 21:51:53,620

On splodziwszy mnie, umarl;

177

21:51:54,880 --> 21:52:00,340

ona zas na swiat mnie wydajac zgasla.

178

21:52:04,130 --> 21:52:11,210

Im rowniez zabrzmiala

179

21:52:12,060 --> 21:52:19,040

ta sama smutna melodia,

180

21:52:22,960 --> 21:52:29,840

ktora teraz mnie samego pyta

181

21:52:31,220 --> 21:52:40,540

o to, jaki los jest mi przeznaczony.

182

21:52:43,410 --> 21:52:46,010

Jakiz los moj?

183

21:52:53,250 --> 21:52:58,940

Pradawna melodia podpowiada mi:

184

21:53:04,470 --> 21:53:09,340

losem mym z tesknoty usychac....

185

21:53:15,180 --> 21:53:17,700

...i umrzec!

186

21:53:23,830 --> 21:53:27,910

Nie! Ach, nie! To nieprawda!

187

21:53:30,000 --> 21:53:32,860

Tesknic,

188

21:53:33,580 --> 21:53:36,650

tesknic!

189

21:53:37,490 --> 21:53:40,790

Umierając tęsknić wciąż,

190

21:53:42,370 --> 21:53:48,260

lecz nie z tęsknoty umrzeć!

191

21:54:09,600 --> 21:54:13,220

Niesmiertelna tęsknota

192

21:54:14,870 --> 21:54:21,090

nawołuje z oddali lekarza,

193

21:54:21,600 --> 21:54:33,360

o ukojenie śmierci prosić.

194

21:54:44,480 --> 21:54:50,200

Gdy śmierci bliski leżałem w mej łodzi,

195

21:54:50,630 --> 21:54:55,260

tę przy sercu okrutnie ranił,

196

21:54:58,040 --> 21:55:03,090

tak samo nawoływała tęsknota.

197

21:55:06,040 --> 21:55:15,800

Wiatr lodz moja zaprowadzil
ku irlandzkiej dziewicy.

198

21:55:32,940 --> 21:55:36,360

Te sama rane, ktora uleczyła,

199

21:55:38,240 --> 21:55:41,530

mieczem ponownie otworzyc miała;

200

21:55:42,120 --> 21:55:46,050

lecz stalo sie, ze miecz wypuscila z dloni.

201

21:55:48,420 --> 21:55:51,820

Podala mi czare trucizny,

202

21:55:52,070 --> 21:55:55,450

a ja nadzieje na wyleczenie zywilem;

203

21:55:56,050 --> 21:56:00,080

wtedy jednak urok rzucony na mnie zostal:

204

21:56:03,330 --> 21:56:07,690

miast smierci czeka mnie

205

21:56:09,690 --> 21:56:15,680

po wsze czasy meczarnia!

206

21:56:19,160 --> 21:56:23,590

Ten napoj! Ten napoj!

Przeklety eliksir!

207

21:56:28,160 --> 21:56:32,080

Jak nagle z serca wstapil do umyslu mego!

208

21:56:34,150 --> 21:56:44,470

Zaden lek ni smierc slodka nigdy juz

od tesknoty bolesnej mnie nie uwolni;

209

21:56:47,030 --> 21:56:50,320

nigdzie juz, ach! nigdzie nie zaznam spoczynku.

210

21:56:51,730 --> 21:56:54,730

Noc znowu rzuca mnie w szpony dnia,

211

21:56:57,720 --> 21:57:06,440

a slonce bez konca napawa sie
moim cierpieniem.

212

21:57:11,570 --> 21:57:13,840

Jak bezlitosnie pala mnie

213

21:57:14,160 --> 21:57:18,740

okrutne slonca promienie!

214

21:57:20,560 --> 21:57:24,370

Schronienia nie znajde juz nigdy

215

21:57:24,940 --> 21:57:30,410

przed piekielnym upalem!

216

21:57:32,040 --> 21:57:35,870

Jakiz balsam ulge mi przyniesie

217

21:57:36,450 --> 21:57:39,100

od wielkiej tej agonii?

218

21:57:39,210 --> 21:57:45,160

Sam uwarzyłem straszny ten napój,

219

21:57:45,650 --> 21:57:48,970

który taki ból

220

21:57:49,760 --> 21:57:51,940

w serce me wsaczył!

221

21:57:57,260 --> 21:58:02,740

Trujący eliksir sporządziłem

222

21:58:06,920 --> 21:58:11,530

z zalu ojca, z lez matki,

223

21:58:15,870 --> 21:58:21,110

ze śmiechu i z płaczu,

224

21:58:22,170 --> 21:58:25,680

z upojenia i bólu!

225

21:58:30,050 --> 21:58:33,620

Przeklecie niech będzie moje własne dzieło,

226

21:58:37,580 --> 21:58:41,670

straszliwy ten napoj, ktory wsaczyl sie we mnie,

227

21:58:47,080 --> 21:58:53,520

ktory lapczywie i z rozkosza wypilem;

228

21:59:02,890 --> 21:59:08,740

przeklety niechaj bede ja, ktory eliksir uwarzylem!

229

21:59:09,390 --> 21:59:11,810

Panie moj! Tristanie!

230

21:59:13,730 --> 21:59:15,610

Okropne to czary!

231

21:59:17,700 --> 21:59:20,210

Milosna uluda!

232

21:59:23,180 --> 21:59:27,030

O, potego milosci!

233

21:59:27,570 --> 21:59:33,540

Najslodsza na swiecie iluzjo,

234

21:59:34,220 --> 21:59:38,400

do czego dzis doprowadzilas?

235

21:59:43,940 --> 21:59:46,460

Oto lezy moj pan,

236

21:59:51,690 --> 21:59:54,200

szlachetny maz,

237

21:59:55,660 --> 22:00:01,630

ktory pokochal tak, jak nikt przed nim.

238

22:00:09,810 --> 22:00:16,650

Jak okrutna za milosc otrzymal zaplate;

239

22:00:20,290 --> 22:00:27,290

na jakaz zaplate od swiata liczyc moze milosc?

240

22:00:37,840 --> 22:00:42,930

Martwys, panie, czys zyw jeszcze?

241

22:00:47,660 --> 22:00:52,690

Czy zniszczyła cie do cna klatwa?

242

22:01:07,580 --> 22:01:11,760

O, radosci! Nie! Zyw jest, nie umarl!

243

22:01:13,630 --> 22:01:17,870

Ciche slowa z ust jego slysze!

244

22:01:31,730 --> 22:01:33,360

Okret?

245

22:01:36,330 --> 22:01:39,430

Czy nie przybyl jeszcze?

246

22:01:39,720 --> 22:01:42,840

Okret? Na pewno dzis jeszcze do brzegu przybije;

247

22:01:45,920 --> 22:01:50,830

juz wkrotce go ujrzemy.

248

22:02:17,070 --> 22:02:26,030

Jakze slodka zda sie moja Izolda,

249

22:02:40,200 --> 22:02:46,700

gdy czare napoju do ust przybliza!

250

22:03:02,880 --> 22:03:04,750

Czy widzisz ja?

251

22:03:06,860 --> 22:03:10,870

Czy dostrzegasz,

252

22:03:32,130 --> 22:03:40,590

jak przez morze okretem plynie,

253

22:03:42,710 --> 22:03:50,590

szczesliwa, szlachetna i czula?

254

22:04:00,400 --> 22:04:10,760

Swietliste, ukwiecone fale

255

22:04:16,160 --> 22:04:22,630

niosa ja do brzegu.

256

22:04:41,540 --> 22:04:56,280

Uśmiech mi posyła, a z nim wytchnienie i spokój;

257

22:04:59,990 --> 22:05:05,560

ona ostatni balsam mi przynosi.

258

22:05:24,620 --> 22:05:31,210

Ach, Izoldo,

259

22:05:38,580 --> 22:05:41,040

Izoldo!

260

22:05:47,990 --> 22:05:53,350

Jakże piękna!

261

22:06:02,790 --> 22:06:06,360

Gorwenalu, czyżbyś jej nie dostrzegł?

262

22:06:06,730 --> 22:06:09,470

Biegnij na wieże, ślepcze

263

22:06:09,580 --> 22:06:13,520

i bacz, bys nie przeoczył tego,

264

22:06:14,230 --> 22:06:15,840

co ja widzę przed sobą wyraźnie.

265

22:06:16,720 --> 22:06:20,440

Nie słyszysz? Prędzej, na wieżę!

266

22:06:20,900 --> 22:06:24,450

Pospieszaj na strażnicę!

Czy już na niej jesteś?

267

22:06:25,480 --> 22:06:29,060

Okret? Okret? Okret Izoldy?

268

22:06:29,470 --> 22:06:34,930

Musi być na horyzoncie! Musi!

269

22:06:37,370 --> 22:06:40,710

Co z okretem? Nie widzisz go jeszcze?

270

22:06:45,930 --> 22:06:47,520

O, radosci!

271

22:06:47,850 --> 22:06:49,560

Radosci!

272

22:06:58,170 --> 22:06:59,350

Oto i okret!

273

22:07:01,120 --> 22:07:04,080

Widze, jak z polnocy nadplywa.

274

22:07:09,880 --> 22:07:12,660

Wiedzialem! Czyz nie mowilem,

275

22:07:13,420 --> 22:07:17,820

ze ona zyje i zycie mi zwroci?

276

22:07:19,230 --> 22:07:24,310

Nie moze Izolda swiata tego opuscic,

277

22:07:25,160 --> 22:07:29,690

gdy dla mnie swiatem calym jest ona sama.

278

22:07:32,340 --> 22:07:36,780

Hej, jak dzielnie przez fale mknie!

Jak szybko wiatr pcha okret poprzez fale!

279

22:07:37,480 --> 22:07:40,450

- Jak predko, jak gladko plynie!

- A flaga? Co z flaga?

280

22:07:42,760 --> 22:07:46,640

Na maszcie powiewa wyraznie

flaga radosci!

281

22:07:46,820 --> 22:07:51,050

Ach, radosci flaga!

Wśród dnia jasności przybywa do mnie Izolda,

282

22:07:51,750 --> 22:07:55,290

do mnie przyplywa!

283

22:07:59,630 --> 22:08:01,010

Czy widzisz ja?

284

22:08:01,980 --> 22:08:04,420

Okret na moment za skalami
znika.

285

22:08:04,670 --> 22:08:06,230

Za skala?

286

22:08:06,410 --> 22:08:07,540

Czy nic jej nie grozi?

287

22:08:08,510 --> 22:08:11,230

Fale sa tam zdradliwe,

288

22:08:11,520 --> 22:08:14,560

co statki na mielizne rzucaja!

Kto stoi u steru?

289

22:08:14,770 --> 22:08:16,760

Zaufany kapitan.

290

22:08:17,010 --> 22:08:20,600

Czyzby mnie zdradzil?

Czy szpiegiem jest Melota?

291

22:08:20,800 --> 22:08:22,650

Zaufaj mu, panie, tak jak mnie ufasz.

292

22:08:22,830 --> 22:08:24,660

Ty tez mnie zdradziles!

293

22:08:25,230 --> 22:08:28,190

O, nieszczesny! Czy widzisz znnow statek?

294

22:08:30,210 --> 22:08:30,990

Jeszcze nie.

295

22:08:33,190 --> 22:08:35,040

Juz po niej!

296

22:08:39,370 --> 22:08:40,130

Ahoj! Hej, wy tam!

297

22:08:41,080 --> 22:08:44,000

Bezpiecznie skaly minela!

298

22:08:44,130 --> 22:08:49,250

Ha! Gorwenalu, moj przyjacielu drogi!

299

22:08:51,090 --> 22:08:56,000

Wszystko, co moje

dzis oddac ci jestem gotow.

300

22:08:57,180 --> 22:09:00,020

- Do brzegu na pelnych zaglach pedza.

- Czy widzisz ja?

301

22:09:00,120 --> 22:09:01,810

Widzisz Izolde?

302

22:09:03,140 --> 22:09:05,160

Oto ona! Dlonia macha do nas!

303

22:09:05,690 --> 22:09:08,000

Blogoslawiona niewiasta!

304

22:09:11,600 --> 22:09:14,130

Okret zacumowal.

305

22:09:14,790 --> 22:09:18,690

Izolda skokiem jednym

na brzeg sie przedostaje.

306

22:09:18,940 --> 22:09:21,680

Zejdz zaraz ze straznicy!

307

22:09:22,250 --> 22:09:26,120

Zejdz! Zejdz na brzeg!

Pospiesz pani mojej z pomoca!

308

22:09:26,800 --> 22:09:29,880

W ramionach wlasnych

przyniose ja do ciebie.

309

22:09:31,200 --> 22:09:37,000

Lecz ty, panie, zostan tu

i w spokoju czekaj.

310

22:09:48,600 --> 22:09:50,890

To slonce!

311

22:09:52,980 --> 22:09:54,570

Ten dzien!

312

22:09:55,490 --> 22:09:59,420

Jak blogi to dzien i sloneczny!

313

22:10:00,840 --> 22:10:04,160

Krew goraca, radosny duch!

314

22:10:05,440 --> 22:10:10,100

Bezczesna radosc, blogie szalenstwo!

315

22:10:12,460 --> 22:10:17,320

Jak pozostac moge

na lozu nieruchomy?

316

22:10:19,050 --> 22:10:22,650

Powstac musze i ruszyc tam,

gdzie bija radosne serca.

317

22:10:22,940 --> 22:10:27,390

Oto bohaterski Tristan

mocy swej dowiodl,

318

22:10:28,840 --> 22:10:32,560

ze smierci szponow

sie wydostajac.

319

22:10:33,640 --> 22:10:39,610

Niegdys, mimo krwawej rany
pokonałem Morolda;

320

22:10:43,120 --> 22:10:52,130

dzis zas mimo krwawej rany
odzyskam Izolde!

321

22:10:55,020 --> 22:10:57,970

Ha, krwi moja! Plyn radosnie!

322

22:11:00,840 --> 22:11:04,770

Bohatersko przybywa do mnie

323

22:11:04,920 --> 22:11:07,260

ta, ktora rane ma uleczy na zawsze.

324

22:11:07,740 --> 22:11:11,330

Niech zniknie caly swiat,
gdy ja pospieszam jej na spotkanie.

325

22:11:17,130 --> 22:11:20,250

Tristanie! Najmilszy!

326

22:11:20,860 --> 22:11:24,480

Coz to, czyzby swiatlo? Pochodnia!

327

22:11:28,900 --> 22:11:33,140

Oto gasnie pochodni plomien! Do niej, do niej!

328

22:11:53,080 --> 22:11:55,050

Tristanie! Ach!

329

22:12:42,920 --> 22:12:47,920

Izoldo!

330

22:12:55,690 --> 22:13:02,170

To ja, to ja, najdrozszy przyjacielu!

331

22:13:02,960 --> 22:13:07,220

Zbudz sie, uslysz moje wolanie!

332

22:13:07,540 --> 22:13:11,800

Oto, co wola Izolda:

333

22:13:12,950 --> 22:13:21,280

przybylam tu z wiarnosci,
by u twego boku dokonac zywota.

334

22:13:37,860 --> 22:13:39,920

Czy nic do mnie nie rzekniesz?

335

22:13:40,310 --> 22:13:48,290

Choc przez godzine, przez godzine jedna,
zostan ze mna!

336

22:14:02,220 --> 22:14:09,400

Tak dlugo czekalam
w tesknocie ogromnej

337

22:14:12,480 --> 22:14:22,480

po to, by choc godzine jedna
spedzic jeszcze z toba.

338

22:14:23,520 --> 22:14:29,640

Czyzbys odebrac mi chcial

339

22:14:30,500 --> 22:14:41,710

te jedyna, najkrotsza na ziemi
chwile szczesliwosci?

340

22:15:01,770 --> 22:15:04,080

Gdziez rana jest twoja?

341

22:15:04,200 --> 22:15:06,760

Pozwol mi ja uleczyć,

342

22:15:10,610 --> 22:15:21,860

a potem w rozkoszy

polaczy nas mrok nocy;

343

22:15:23,050 --> 22:15:27,640

nie umieraj od rany,

nie od niej;

344

22:15:28,720 --> 22:15:36,020

w jednosc zlaczeni

oddajmy ostatnie nasze tchnienie!

345

22:15:52,900 --> 22:15:55,630

Oczy jego pociemniały!

346

22:15:59,670 --> 22:16:05,040

Serce ustalo!

347

22:16:10,390 --> 22:16:19,320

Oddech piers jego opuscil!

348

22:16:27,160 --> 22:16:32,880

Przeplynawszy odwaznie morze,

349

22:16:33,520 --> 22:16:41,250

by za meza cie pojac,

teraz oplakiwac cie musze.

350

22:16:44,100 --> 22:16:48,840

Za pozno! Uparty rycerzu!

351

22:16:49,510 --> 22:16:55,240

Czy tak bezlitosnie chcesz mnie ukarac

352

22:16:55,750 --> 22:17:01,340

za winy moje?

353

22:17:03,480 --> 22:17:09,090

Czy głuchy pozostaniesz na moje błagania?

354

22:17:12,130 --> 22:17:16,840

Tylko raz, ach,

355

22:17:17,130 --> 22:17:22,150

raz jeden tylko!

356

22:17:36,380 --> 22:17:41,680

Tristanie! Ach!

357

22:17:48,170 --> 22:17:52,790

Spojrście!

358

22:17:53,440 --> 22:17:57,680

Budzi się!

359

22:18:07,470 --> 22:18:10,860

Ukochany!

360

22:18:40,960 --> 22:18:43,930

Gorwenalu, spojrz! Drugi okret!

361

22:18:47,160 --> 22:18:48,500

Niech przekleci beda!

362

22:18:51,050 --> 22:18:54,440

Wszyscy do mnie! To Marek i Merlot,

363

22:18:55,070 --> 22:18:56,410

poznaje ich.

364

22:18:56,980 --> 22:18:59,140

Dalej, chwycie orez i kamienie!

Za mna, do bram!

365

22:19:13,670 --> 22:19:17,230

Marek tuz za mna podaza

ze swoimi rycerzami.

366

22:19:17,740 --> 22:19:19,100

Na nic opor!

Zbyt wielu ich nadciaga.

367

22:19:19,300 --> 22:19:20,230

Zostanie tu i walczcie!

368

22:19:24,370 --> 22:19:28,880

Pokim żyw, nikt nie wejdzie
do tego zamku!

369

22:19:29,450 --> 22:19:32,410

Izolda! Pani!

370

22:19:33,030 --> 22:19:36,400

Czy to Brangeny głos słysze?
Czegoz tu szukasz?

371

22:19:36,620 --> 22:19:39,490

Nie odsyłaj mnie, panie!
Gdzie jest Izolda?

372

22:19:40,280 --> 22:19:43,140

Ty też zdradziłaś?
Bądź przeklecia!

373

22:19:43,540 --> 22:19:46,060

Wróć! Nie możesz tam zostać!

374

22:19:47,720 --> 22:19:53,420

Ach! Blogoslawiony to dzien,
w ktorym przyszlo nam sie spotkac!

375

22:19:55,410 --> 22:19:57,500

Gin, nedzniku!

376

22:20:02,020 --> 22:20:03,150

Biada mi!

377

22:20:03,580 --> 22:20:04,530

Tristanie!

378

22:20:05,630 --> 22:20:07,440

Gorwenalu! Szalony!

379

22:20:08,260 --> 22:20:10,480

- Wysluchaj mnie! Blad popelniasz!

- Niewierna dziewczko!

380

22:20:11,080 --> 22:20:13,550

Naprzod, za mna! Odeprzec atak!

381

22:20:17,520 --> 22:20:21,470

Stoj, szalencze! Zmysly postradales?

382

22:20:22,970 --> 22:20:26,600

Smierc was tutaj czeka!

383

22:20:29,370 --> 22:20:35,770

O, krolu, niczego innego tutaj nie zastaniesz;

384

22:20:36,130 --> 22:20:37,600

jesli smierci wiec szukasz,

385

22:20:37,920 --> 22:20:41,480

- dalejze!

- Wstrzymaj sie, szalencze!

386

22:20:49,790 --> 22:20:50,760

Izoldo!

387

22:20:52,940 --> 22:20:54,520

Pani moja,

388

22:20:54,840 --> 22:20:57,380

szczęśliwe wieści przynosze!

389

22:20:58,530 --> 22:21:00,560

Ach, coż widze?

390

22:21:00,960 --> 22:21:03,680

Zyjesz, pani? Izoldo!

391

22:21:06,610 --> 22:21:10,440

O, przeklęty to podstęp!

392

22:21:10,980 --> 22:21:16,960

Gdzie jesteś, Tristanie?

393

22:21:25,890 --> 22:21:28,480

Oto leży Tristan

394

22:21:29,180 --> 22:21:33,060

tu, gdzie i ja poległem.

395

22:2:39,290 --> 22:21:43,440

Tristanie! Tristanie!

396

22:21:45,480 --> 22:21:48,580

Izoldo!

397

22:21:50,970 --> 22:21:52,850

Biada!

398

22:21:55,940 --> 22:22:02,950

Panie moj! Tristanie,

399

22:22:03,670 --> 22:22:06,600

gniewu swego mi oszczedz,

400

22:22:11,640 --> 22:22:22,520

twój wierny sluga

za toba podaza.

401

22:22:32,290 --> 22:22:35,870

A wiec wszyscy martwi?

402

22:22:39,890 --> 22:22:44,320

Wszyscy!

403

22:22:52,530 --> 22:23:00,680

Tristanie, bohaterze!

Przyjacielu najdrozszy,

404

22:23:01,320 --> 22:23:06,080

dzis postanawiasz

zdradzic mnie znowu?

405

22:23:08,260 --> 22:23:13,600

Dzis, gdy przybywam z dowodem

najwyzszej przyjazni?

406

22:23:15,610 --> 22:23:19,190

Zbudz sie, zbudz!

407

22:23:23,340 --> 22:23:29,370

Uslysz moje lamentey,

408

22:23:39,670 --> 22:23:51,050

wiarolomny, najwierniejszy przyjacielu!

409

22:24:02,920 --> 22:24:05,680

Zbudzila sie! Zyje!

410

22:24:07,350 --> 22:24:10,600

Izoldo, wysluchaj mnie,

411

22:24:12,350 --> 22:24:14,830

wysluchaj moich wiesci.

412

22:24:15,630 --> 22:24:21,170

Wyjawilam krolowi

sekret milosnego napoju,

413

22:24:23,170 --> 22:24:26,440

a on natychmiast przez morze wyruszył,

414

22:24:26,730 --> 22:24:33,280

by do ciebie przybywszy uwolnic cie

415

22:24:36,230 --> 22:24:41,190

i oddac twa reke swojemu przyjacielowi.

416

22:24:52,730 --> 22:24:59,350

Czemu tak srogo karze mnie los?

417

22:25:03,430 --> 22:25:11,110

Gdy dowiedziałem się prawdy,

418

22:25:13,230 --> 22:25:20,730

jakże byłem szczęśliwy,

że przyjaciel mój mnie nie zdradził!

419

22:25:24,810 --> 22:25:33,900

Na pełnych żaglach pomknąłem przez fale,

420

22:25:37,980 --> 22:25:43,910

by oddać ci temu, którego pokochałaś.

421

22:25:46,100 --> 22:25:52,070

Dlaczego temu, który pokój przynosi,

422

22:25:52,110 --> 22:25:56,060

nagroda jest tylko wrogiem bluźnierstwa?

423

22:25:57,250 --> 22:26:01,620

Oto śmierci zniwo bogatsze przeze mnie;

424

22:26:04,920 --> 22:26:10,830

straszna pomyłka bol moj pomnaza.

425

22:26:18,100 --> 22:26:23,590

Izoldo, czy slyszysz nasze slowa?

426

22:26:26,590 --> 22:26:33,860

Najdrozsza pani! Czy nie widzisz
przed soba wiernej swej sluzki?

427

22:26:49,660 --> 22:26:59,390

Jak slodki, jak cichy jest jego usmiech,

428

22:27:09,860 --> 22:27:20,100

jak czule jego spojrzenie!

429

22:27:27,060 --> 22:27:30,210

Widzicie, przyjaciele?

430

22:27:33,410 --> 22:27:35,820

Czy tego nie dostrzegacie?

431

22:27:39,450 --> 22:27:46,260

Jak unosi się Tristan, blaskiem otoczony

432

22:27:53,490 --> 22:28:05,950

i coraz wyżej płynie

wśród gwiazd polyskliwych?

433

22:28:07,430 --> 22:28:09,750

Czy nie widzicie,

434

22:28:11,820 --> 22:28:16,530

jak jego serce dumnie pecznieje

435

22:28:20,270 --> 22:28:28,750

i pełne mocy bije w jego piersi?

436

22:28:35,180 --> 22:28:45,600

Patrzcie, przyjaciele,

437

22:28:50,730 --> 22:28:55,600

jak w ustach jego

438

22:29:03,290 --> 22:29:05,440

słodkie tchnienie wzbiera!

439

22:29:10,700 --> 22:29:15,720

Czy nie widzicie, czy nie czujecie tego?

440

22:29:18,940 --> 22:29:25,310

Czy tylko ja slysze te melodie,

441

22:29:27,470 --> 22:29:33,710

tak cudowna i czula,

442

22:29:40,540 --> 22:29:50,990

ktorej bogie wolanie wszystko wyjawia,

443

22:29:53,520 --> 22:29:59,540

wszystko wybacza? Ten dzwiek

444

22:30:02,040 --> 22:30:07,040

przeszywa mnie, wznosi sie

445

22:30:07,860 --> 22:30:14,040

i bogoslawnionym echem mnie otacza.

446

22:30:21,560 --> 22:30:29,980

Oto wokół mnie unoszą się wyraźnie

447

22:30:31,360 --> 22:30:36,950

łagodne podmuchy świeżej bryzy.

448

22:30:38,830 --> 22:30:44,380

Czy to niebiańskiej woni obłoki?

449

22:30:46,030 --> 22:30:51,070

Gdy tak piecznieją i unoszą się wokół mnie,

450

22:30:52,540 --> 22:30:57,840

czy mam oddychać nimi,

czy mam ich słuchać?

451

22:30:59,690 --> 22:31:04,360

Czy przyjdzie mi wypić je i w nich się zanurzyć,

452

22:31:04,960 --> 22:31:08,420

żywota dokonać wśród woni słodkich?

453

22:31:10,600 --> 22:31:18,310

Wśród lotnych obłoków,
wśród melodii tej dźwięku,

454

22:31:19,630 --> 22:31:31,240

wśród wielkiego oddechu świata,

455

22:31:46,740 --> 22:31:49,220

utonać,

456

22:31:53,670 --> 22:31:56,430

zanurzyć się,

457

22:32:00,370 --> 22:32:04,390

zmysły stracić -

458

22:32:07,410 --> 22:32:11,010

oto największa rozkosz!

459

22:42:46,420 --> 22:42:51,420

Subtitles By

Operacollectors.com Music Autographs and Memorabilia